

Miejsce i rola relacji podobieństwa w słowotwórstwie – zarys problematyki

1. Ogólnie o relacji podobieństwa w językoznawstwie; zakres rozważań

Rzeczownik *podobieństwo* jest wyrazem słowotwórczo pochodnym; można mu przypisać parafrazę ‘bycie podobnym’. Definicje w słownikach języka polskiego nie są jednak strukturalne – wydobywają następujące sensy: ‘zgodność, tożsamość niektórych / pewnej ilości cech porównywanych obiektów’ (por. SJPD, SWJP, ISJP). Przymiotnik *podobny* występuje w drugim członie definicji tylko w dwu ostatnich leksykonach, wprowadzając zawężenie: [podobny] „z wyglądu i charakteru”. Z kolei wyraz *podobieństwo* jest podawany jako składnik definicyjny hasła *analogia* w każdym z trzech wymienionych słowników w koniunkcji ze *zgodnością*, *odpowiedniością* (SJPD, SWJP) lub w relacji alternatywnej z *odpowiedniością* (ISJP). W zasadzie nie ma bezpośrednich odniesień do znaczeń naukowych wyrazów *podobieństwo* i *analogia*; te są co najwyżej przybliżane (bez konkretyzacji i kwalifikatorów) przez przykłady podawane w kolejnych znaczeniach hasła *analogia* (tylko w SWJP i ISJP).

We wstępie do interdyscyplinarnego tomu *Podobieństwo*¹ redaktorzy zwracają uwagę na głębokie zakorzenienie *podobieństwa / analogii* jako kategorii teoretycznej w filozofii oraz w wielu innych naukach. O żywotności tej kategorii, silnie związanej z człowiekiem (to człowiek dostrzega podobieństwo między przedmiotami i analogię między zdarzeniami), świadczą współczesne badania w zakresie wielu nauk, zwłaszcza filozofii, psychologii, językoznawstwa, kulturoznawstwa, literaturoznawstwa, a także intensywnie rozwijane kierunki interdyscyplinarne; w konkretny sposób przekonuje o tym lektura zamieszczonych w tomie prac ukazujących złożony i wieloaspektowy charakter kategorii podobieństwa.

Jak wiadomo, w literaturze językoznawczej o relacji podobieństwa w języku mówi się od dawna, zwłaszcza w kontekście rozważań o związku języka z rzeczywistością, jego konwencjonalizacji (arbitralności), a także w dyskusji nad statusem znaków językowych (symboli, ikon i indeksów)². Relacja ta bywa przywoływana jako podstawowa w opisie bardzo różnych zjawisk i poziomów języka (tak struktur powierzchniowych, jak i głębokich).

¹ Por. Kardela H., Muszyński Z, Rajewski M. (red.), *Kognitywistyka 2. Podobieństwo*, Lublin 2006.

² Mowa jest o tym m.in. w artykułach zamieszczonych we wspomnianym tomie *Kognitywistyka 2. Podobieństwo* – por. Kardela, Muszyński, Rajewski, red. 2006), a także w monografii Bańki (2008: 28-35) i artykule Nagórko (2010: 175).

Dość powiedzieć, że na analogii zjawisk / obiektów (ich podobieństwie) opierają się m.in. prowadzone w ramach leksykologii badania nad relacjami leksykalnymi: synonimią, identycznością, polisemią. Elżbieta Tabakowska (2006: 121) zwraca uwagę, że o mocnym zakotwiczeniu tej kategorii w samym języku świadczy to, że pojęcie *podobieństwa* dwukrotnie pojawia się w zestawie piętnastu pojęć uniwersalnych zaproponowanych przez Annę Wierzbicką (1996) jako *identyczność* (por. *ten*³, *ten sam*, *inny*), a następnie – *podobieństwo*, werbalizowane jako zaimki *tak / taki (jak)*⁴.

Mając świadomość, że relacja podobieństwa „przenika” cały system słowotwórczy, tzn. jest w nim obecna na wielu płaszczyznach oraz poziomach systematyzacji, w niniejszym artykule (o charakterze szkicu) zakres rozważań ograniczam do omówienia wybranych kwestii z tego złożonego, wieloaspektowego zagadnienia, z pewnością zasługującego na całościowe opracowanie.

Na początku jedynie wspominam o relacji podobieństwa jako podstawie kreowania nowych słowotwórczych struktur tekstowych (charakterystycznych dla planu *parole*), tworzonych na wzór (przez analogię do) konkretnego wyrazu. W zasadniczej części pracy przyglądam się kategorii pojęciowej podobieństwa jako związanej z podstawowymi zdolnościami poznawczymi człowieka, wpływającej na słowotwórczą aktywność mówiącego (konceptualizatora), zwłaszcza jego umiejętność: a) rozpoznawania podobieństw i różnic między zjawiskami, b) tworzenia nowych konceptualizacji (zasadzających się na dostrzeżonym przez niego podobieństwie). Następnie omawiam relację podobieństwa jako zasadę porządkowania (systematyzowania) jednostek językowych: wykładników słowotwórczych oraz typów relacji słowotwórczych, na których opiera się abstrakcyjny konstrukt, jakim jest system słowotwórczy i jego elementy składowe – kategorie słowotwórcze. Na koniec, mając na uwadze wyznaczenie w miarę pełnego zakresu zagadnienia wskazanego w tytule niniejszej pracy (a nie wyczerpujący opis zjawisk do jakich się ono odnosi, co nie jest możliwe w jej ograniczonych ramach) jedynie przywołuję rozpoznaną i opisaną w słowotwórstwie kwestię podobieństwa między derywatem a zdaniem.

2. Podobieństwo w zjawiskach jednostkowych (tworzenie neologizmów opartych na analogii)

³ Jak wiadomo, zaimek *ten* podstawowo jest wykładnikiem wyznaczoności; w propozycji Wierzbickiej należy go rozumieć chyba jako identyfikację identyczności.

⁴ Należy zauważyć, że w leksykonach językoznawczych hasło *analogia / analogia w języku / analogie* dotyczy tylko zjawisk morfologicznych: tworzenia form analogicznych i wyrównań fleksyjnych – por. EJP, EJO, EŚĆ.

Na relację podobieństwa (analogii) badacze wskazują w opisie dwóch różnych, choć ściśle ze sobą powiązanych, typów jednostek słowotwórczych:

a) struktur tekstowych, silnie związanych z *parole* – mam tu na uwadze zwłaszcza derywaty określane jako *struktury analogiczne*, powielające budowę wzorca leksykalnego, np. takie jak: (*urlop*) *tacierzyński* na wzór (*urlop*) *macierzyński*, *pracoholik* wzorowany na rzeczowniku *alkoholik*, *solidaryca* (wykorzystująca jako wzór słowo *cyrylica*) czy *Reagangate*, *Afganistangate*, dla których pierwowzorem był leksem *Watergate*;

b) derywatów powstałych w rezultacie procesu polegającego na niemal automatycznym powielaniu składników określonych modeli słowotwórczych, zwykle o wąskich zakresach semantycznych, takich jak np.: nazwy domów z sufiksem *-(ow)iec* (typu *wieżowiec*, *wysokościowiec*), nazwy statków z sufiksem *-(ow)iec* (typu *gazowiec*, *kontenerowiec*), nazwy imprez z przyrostkami *-ada*, *-alia* (typu *parafiada*, *telewizjada*, *jelonkalia*, *medykalia*, a także kompozytów z członami w rodzaju *mikro-*, *mini-*, *tele-*, *-gate*, *-holik*.

Między oboma typami nie ma ostrej granicy; struktury jednostkowe mogą stać się początkiem serii, czego świadectwem są np. composita z członem *cyber-*, *mega-* czy *top-*, takie jak np. *cyberdowcip*, *megakoncert*, *topbramkarz*, wzorowane na zapożyczeniach typu *cybercafe* / *cyberkawiarnia*, *megaimpreza*, *topgwiazda*. Tego typu serii jest wiele; są to zwykle wąskie klasy znaczeniowe skupiające bogate treściowo derywaty o podobnej strukturze słowotwórczej. I to właśnie podobieństwo (formalno-semantyczne) pozwala traktować tego typu serie jako modele (klasy) słowotwórcze; od typów słowotwórczych różnią się one stopniem abstrakcji (węższym zakresem semantycznym).

Jak widać, pojęcie *analogii słowotwórczej* (*słowotwórstwa analogicznego*) jest niedookreślone – por. Waszakowa, w druku. Może też wydać się wątpliwe z tego względu, że powielanie określonego modelu słowotwórczego jest istotą słowotwórstwa.

3. Relacje podobieństwa w strukturze derywatu, typu i kategorii (zjawiska systemowe)

W słowotwórstwie strukturalistycznym na podobieństwie opierają się dwa zasadnicze dla tego działu morfologii pojęcia: *synchronicznej pochodności słowotwórczej* (*motywacji słowotwórczej*), *derywatu* (*wyrazu motywowanego*). Podobieństwo jest także podstawową zasadą, według której derywaty są systematyzowane: włączane do typów, kategorii i gniazd słowotwórczych.

3.1. Podobieństwo formalne i semantyczne między derywatem synchronicznym jako istota derywacji słowotwórczej

Jak wiadomo, relacja synchronicznej pochodności, w której wyraża się istota derywacji słowotwórczej, polega na zachodzeniu podobieństwa formalnego i semantycznego między derywatem synchronicznym (wyrazem motywowanym), np. *lekarz* a jego podstawą słowotwórczą (wyrazem motywującym): *leczyć*⁵. Brak podobieństwa formalnego i/lub znaczeniowego nie pozwala mówić o relacji słowotwórczej, np. między wyrazami takimi jak *wąchać* i *nos* czy *zastłonić* i *stoń*. Jeśli relacja podobieństwa w tego typu parach słabnie, słabnie też, a nawet zanika, ich więź motywacyjna – w rezultacie dochodzi do leksykalizacji jednostki (por. rzeczowniki *miednica*, *imadło*)⁶.

3.2. Ikoniczność struktur słowotwórczych

O ikoniczności w języku mówi się, gdy formy językowe „odzwierciedlają” w jakiś sposób wyrażane „sensy” – innymi słowy, w odniesieniu do podobieństwa czy analogiczności formy i treści (Pawelec 2006: 63). *Znak ikoniczny*, czyli *ikona* (od greckiego wyrazu *eikon* – ‘obraz’) „jest to wizualny, fonetyczny lub jakiś inny podlegający percepcji wizerunek oznaczanego przedmiotu. Znak ikoniczny jest podobny do przedmiotu, który reprezentuje” – piszą René Dirven i Günter Radden, autorzy rozdziału 1. w pracy zbiorowej *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa* (zob. Tabakowska, red. 2001: 15-42); jako przykłady tak rozumianych ikon podają znaki drogowe⁷.

Zagadnienie ikoniczności struktur słowotwórczych nie zostało jak dotąd w pełni opracowane; co więcej, nawet w tej jego części, która została opisana, nie rysuje jako bezdyskusyjne. Sam zakres zjawiska jest różnie profilowany, w jakimś stopniu zależnie od podejmowanej tematyki. Np. Mirosław Bańko w polskim onomatopeikonie nie ogranicza ikoniczności do derywatów dźwięko- i rucho- naśladowczych (typu *bzyku*, *chlustu*, *chrapu*, *kapu*, *tupu*, *frr – fru*, mówi też o jednostkach kształtonaśladowczych (w rodzaju *T-shirt*), choć zasadniczo bada modele derywacyjne wykrzykników onomatopeicznych. W o wiele szerszym ujęciu ikoniczność w słowotwórstwie opisuje Alicja Nagórko (2010), łącząc ją nie tylko z motywacją słowotwórczą, ale też z porównaniem, metaforą i metonimią.

⁵ W tym miejscu przypomina się dyskusja dotycząca tzw. czwórek proporcjonalnych jako kryterium decydującego o tym, że dana jednostka ma status derywatu słowotwórczego (por. *dom* : *dom* = *kotek* : *kot*) albo nim nie jest, jak np. *ryba* : *rybak* ≠ *wiatrak* : *wiatr* – por. Grzegorzczkowska 1979: 13.

⁶ Klasa derywatów asocjacyjnych – rzecz jasna – obejmuje nie tylko takie struktury. Np. parafrazy wymienionych wcześniej współczesnych neologizmów: *becikowe*, *bykowe*, *senioralne* nie zawierają cech definicyjnych – ich związek z odpowiednimi rzeczownikami *becik*, *byk*, *senior* formalnie bardzo wyrazisty, semantycznie jest słaby – opiera się na asocjacjach.

⁷ Termin *ikoniczność* oraz jego rozumienie badacze przejmują od Charlesa Peirce’a (1902/1955) – por. Tabakowska, red. 2001: 16-17, 24-30; 2006: 121.

Jeśli ikoniczność jest zawsze sprawą stopnia podobieństwa między desygnatami, które ustala obserwator – na co badacze zwracają uwagę – rodzi się pytanie: czy zaproponowane w perspektywie rozważań o typach ikoniczności w języku spojrzenie na derywaty oparte na metaforze i metonimii (nb. czy zawsze da się oba te zjawiska oddzielić?) nie należało by rozszerzyć na inne formacje słowotwórcze typu *lekarz – leczyć, szkoła – szkolić, biały – biel*, skoro w ramach każdej z par istnieje podobieństwo między pojęciem i znakiem (językowym), czyli podobieństwo między treścią i formą? Wydaje się, że zagadnienie to wymaga głębszej refleksji.

3.3. Grupowanie derywatów ze względu na podobieństwo ich struktur

Przyporządkowywanie derywatów jednostkom wyższego rzędu, takim jak *gniazdo słowotwórcze* (i *paradygmat słowotwórczy*) oraz *typ słowotwórczy* i *kategoria słowotwórcza* odbywa się – jak dowiadujemy się z syntez słowotwórstwa – poprzez wyłanianie ze zbioru derywatów elementów o cechach wspólnych (różnego typu) i ich katalogowanie. Podobieństwo /„niepodobieństwo” derywatów i ich części (a w przypadku typu słowotwórczego nawet jego szczególny rodzaj – tożsamość) bezsprzecznie jest zasadą organizującą określone zbiory derywatów. Por. definicje:

na typ słowotwórczy składa się nie tylko tożsamość formantu, lecz także rodzaju podstawy. [...] Typy tworzą bardziej abstrakcyjne kategorie słowotwórcze, tj. klasy wyrazów o takim samym znaczeniu strukturalnym (tj. dającym się odczytać z ich budowy) i niejednakowych wykładnikach (formantach) – por. Nagórko 1998: 223, 230).

Na podobieństwie opiera się tzw. *prototypowa organizacja kategorii* w teorii prototypów Eleonory Rosch, jak i wcześniej sformułowana *zasada podobieństwa rodzinnego* Ludwiga Wittgensteina. Zgodnie z nimi organizacja kategorii naturalnych (w przeciwieństwie do logicznych) ma charakter skalarny, oparty na łańcuchu podobieństw. Tak rozumianym kategoriom właściwe są nieostre, rozmyte granice. W ustalaniu stopnia przynależności pojęcia do kategorii kognitywnej podstawową rolę pełnią operacje mentalne subiekta: porównanie i ustalenie stopnia podobieństwa między pojęciami tworzącymi daną kategorię. (por. Taylor 1995). Przyjęcie kryterium podobieństwa elementów (tj. wspólnych lub tylko podobnych niektórych relacji), przy kategoryzowaniu struktur słowotwórczych pozwala zróżnicować je na derywaty prototypowe (tworzące centrum danej kategorii) i mniej prototypowe, zajmujące miejsce na jej peryferiach. Przykładowo: w pozycji centralnej

znajdują się derywaty właściwe sufiksalne, zaś inne (np. paradygmatyczne czy alternacyjne – dalej od owego centrum)⁸.

Zamykając te krótkie (ze względu na całościowy profil niniejszych rozważań) uwagi na temat roli relacji podobieństwa w słowotwórstwie systemowym, pragnę zaznaczyć, że relacja ta jawi się jako podstawowa, a zarazem konstytutywna. Na niej się ono zasadza – chodzi o sam przedmiot słowotwórstwa; jest najistotniejsza, bo służy jego opisowi jako struktury (systemu). Na podobieństwie opiera się definicja derywatu, dokonywane klasyfikacje derywatów (ich porządkowanie i systematyzowanie), a także przypisanie ich do ogólnych kategorii pojęciowych: substancji, właściwości, akcji i okoliczności, w jakich umysł ludzki ujmuje rzeczywistość⁹. Ich najogólniejszym, a zarazem głównym celem jest ukazanie słowotwórstwa jako systemu.

4. Mechanizmy nazwotwórcze oparte na relacji podobieństwa

4.1. Rola obserwatora / konceptualizatora

Akcentowany w semantyce kognitywnej psychologiczny aspekt parametru podobieństwa (i różnic) silnie wiąże się z rolą subiekta (nazywanego także *obserwatorem*, *konceptualizatorem*) dokonującego porównania¹⁰. Jest nim ten, kto podobieństwo (lub jego brak) między zjawiskami zauważa lub kreuje, w oparciu o nie dokonuje konceptualizacji, a także innych operacji mentalnych.

Na obligatoryjny charakter roli obserwatora w ustalaniu podobieństwa wskazuje Elżbieta Tabakowska:

[...] zarówno sam wybór właściwości stanowiących *tertium comparationis* przy ustalaniu podobieństwa, jak i ocena stopnia podobieństwa dokonują się w określonym kontekście, z określonego punktu widzenia i dla określonych celów. [...] Podobieństwo jest zawsze funkcją obserwatora. (Tabakowska 2006: 122)

⁸ Z tej perspektywy opisuje derywaty słowotwórcze współczesnej polszczyzny Jadwiga Puzynina w pracy *Kategoria derywatów słowotwórczych w świetle lingwistyki kognitywnej* – zob. Puzynina 1994.

⁹ W teorii onomazjologicznej Dokulil te cztery struktury pojęciowe uznaje za podstawowe jako te, które tworzą w danym języku podstawę nazwy, i określa je mianem *kategorii onomazjologicznych*. W słowotwórstwie pozostają one we wzajemnych relacjach: każda z nich może być scharakteryzowana przez każdą – por. Dokulil 1979: 41, 45-46.

¹⁰ W gramatyce kognitywnej Ronalda Langackera relacja podobieństwa jest ściśle powiązana z podstawowymi zdolnościami poznawczymi subiekta (obserwatora). W procesach myślowych pojęcia o ustalonym przez siebie podobieństwie ów subiekt łączy ze sobą, tworzy nazwy (również takie, w których dostrzeżone podobieństwo znajduje wyraz w ich strukturze), a także abstrahując, buduje modele, oparte na analogiczności zjawisk, elementów tworzących model, jak również dokonuje kategoryzacji tak samych zjawisk, jak i odnoszących się do nich wyrażen językowych (Langacker 1995: 14).

Również w derywatach słowotwórczych znajdują się „ukryte” konceptualizacje, oparte na relacji podobieństwa między zjawiskami, dostrzeżone i ustalone przez tego, kto w określonej sytuacji struktury te powołał do życia.

W tym miejscu wypada zaznaczyć, że obserwacja podobieństw między z jednej strony rzeczami i zjawiskami świata a odnoszonymi do nich nazwami z drugiej, leży u podstaw znanej koncepcji psychologicznej Jana Rozwadowskiego z początku XX w., określanej jako *teoria dwuczłonowości wyrazów*, wiążącej teorię nazywania z teorią poznania¹¹. W teorii tej (podobnie jak i w odwołującej się do niej koncepcji logiczno-syntaktycznej Doroszewskiego, o czym dalej) mowa jest o procesach poznawczych podmiotu, który mentalnie – przetwarzając dane zmysłowe – tworzy pojęcia (konceptualizacje), a następnie w działaniach nominacyjnych – struktury słowotwórcze. Choć nie jest to eksponowane w sposób, jaki jest właściwy późniejszym ujęciom (stricte kognitywnym), nie można nie zauważyć, że w czynnościach tych ważna rola przypada podobieństwu, jakie ustala subiekt /obserwator.

4.2. Podobieństwo między desygnatem derywatu i desygnatem podstawy; więź w zakresie podobieństwa między pojęciami

W słowotwórczej literaturze przedmiotu na podobieństwie między desygnatem derywatu i desygnatem podstawy zasadzają się opisy trzech klas struktur słowotwórczych – są to:

a) *nazwy symilatywne*, obejmujące liczną grupę derywatów rzeczownikowych nazywających przedmiot (zjawisko) ze względu na podobieństwo do innego przedmiotu (zjawiska) typu *aksamitek* (ze względu na właściwość powierzchni skojarzony z aksamitem) czy podobieństwo wyglądu – nazwy domów: *wieżowiec*, *żyłtkowiec*;

¹¹ Teoria ta została opublikowana na początku XX w., w tomie *Wortbildung und Wortbedeutung*; polski przekład [w:] Rozwadowski 1921. Oto jak istotę tej koncepcji ujęła Renata Grzegorzyczkowa (1979: 25): „Poznajemy rzeczywistość w ten sposób, że dostrzegamy w niej elementy znane i nowy przedmiot zaklasyfikujemy do ogólnej klasy znanych przedmiotów oraz wyróżniamy cechę nową, odróżniającą. [...] Opisany proces poznawczy znajduje odbicie w nazwie, która ma także strukturę dwuczłonową: składa się z członu wskazującego na pojęcie ogólne [...] i członu wskazującego na cechę szczegółową [...] bardzo często cechę przypadkową, nieważną, np. dla pstrąga nie jest istotne to, że jest pstry [...]. Jak powiada Rozwadowski, cechy te były dla nazywającego dominujące czysto postrzeżeniowo”. Do koncepcji tej twórczo nawiązał Witold Doroszewski, tworząc własną teorię logiczno-syntaktyczną, nie całkiem jednak wolną od aspektu psychologicznego, o czym świadczy następujące stwierdzenie: „interpretacja słowotwórcza wyrazów musi być dwuczłonowa, nie zaś wieloczłonowa, nie chodzi bowiem w niej o to, by mechanicznie wyodrębnić morfemy ujmowane jednopłaszczyznowo (rdzeń, afiksy), ale o to, by odkryć strukturę odpowiadającą mentalnemu procesowi tworzenia pojęcia. Słowotwórstwo wobec tego ma opisywać, poprzez obserwację struktur językowych, operacje świadomości ludzkiej prowadzące od percepcji wrażeń do ich pojęciowej interpretacji, a utrwalone w języku” (podają za: Skarżyński 1999: 18), por. też Doroszewski 1962.

b) przymiotnikowe leksemy i użycia porównawcze, zwane *symilatywnymi*, typu *gruszkowaty (wazon)* ‘wazon podobny do gruszki’, *kamienna (twarz)* ‘jakby z kamienia’;

c) klasy formacji typu *perlić się* ‘być jak perły’, *ślimaczyć się* ‘być jak ślimak’, tzn. ‘przejawiać cechę ślimaka – powolność’ (GWJP: 444, 489–490, 576; Kallas 2006).

Krystyna Kallas w artykule *Kategoria słotwórcza podobieństwa we współczesnym języku polskim* zestawia i analizuje klasy derywatów symilatywnych, czyli wyrażających podobieństwo, w ramach trzech nadrzędnych kategorii części mowy, w których struktury tego typu występują. Przedmiot badania stanowią tylko te formacje, w których parafrazach słotwórczych kluczowym składnikiem jest przymiotnik *podobny do*¹² w swoim podstawowym znaczeniu, przytoczonym z ISJP: „Jeśli jakieś rzeczy, osoby, sytuacje itp. są podobne, to mają wiele cech wspólnych, np. taki sam wygląd albo charakter”. Wśród omawianych w pracy struktur znalazły się m.in. formacje: *planetoida* ‘ciało niebieskie o budowie podobnej do planety’, *małpozwierz* ‘zwierzę podobne do małpy’, *huraganowe oklaski, niedźwiedziowate ruchy X-a* ‘X jest podobny do niedźwiedzia ze względu na ruchy’, *ameboidalny, śnieżnobiały obrus, szklić się* ‘być jak szkło, być podobnym do szkła’, *zbaranieć* ‘stać się podobnym do barana’ (Kallas 2006). W dalszych rozważaniach nawiąże do wyrażonego w ostatnim akapicie tej ciekawej pracy stwierdzenia: „Derywaty symilatywne są ściągniętymi wyrażeniami porównawczymi (por. *ołowiane milczenie* ‘milczenie ciężkie jak ołów’) i jako takie przyciągają uwagę na fali zainteresowań metaforą” (Kallas 2006: 246).

Odwołanie się w interpretacji tego typu derywatów słotwórczych do sposobu ujmowania relacji podobieństwa w semantyce Langackera pozwala poszerzyć pole rozważań o szeroko rozumianą płaszczyznę pojęciową – kategoria podobieństwa sytuuje się na poziomie procesów kognitywnych, znajdujących wyraz w strukturach konceptualnych oraz językowych. Nie wchodząc w szczegóły, przywołam tu tylko zasadnicze (również dla podjętego przeze mnie tematu) stwierdzenie autora, iż rozpoznawanie podobieństw między zjawiskami ściśle wiąże się z porównaniem – podstawowym procesem kognitywnym i językowym. Proces ten opiera się na tzw. *skaningu* – pojęcie to oznacza analizę konceptualną dwóch elementów: wzorca porównania i obiektu porównania, polegającą na zestawieniu ich ze sobą w celu rejestracji różnic między nimi¹³.

¹² Autorka zaznacza, że nie musi to być jedyna parafraza; wyrażenia określające znaczenie derywatu symilatywnego formalnie mogą się różnić, ważne jest, aby zawierały komponent semantyczny: ‘podobny do’.

¹³ Zaczepnięty z psychologii termin *skaning* odnosi się do złożonego procesu wyodrębniania, odróżniania rzeczy z otoczenia (tła) – polega na zaznaczaniu granic między nimi. Langacker wyróżnia trzy niezbędne w każdym akcie porównania komponenty funkcjonalne, takie jak: standard porównania (S = standard of comparison), cel porównania (T = target of comparison) i operacja łączące je, którą nazywa *skananiem*.

Oglądane w tej perspektywie zbieżności semantyczne między parami wyrazowymi typu *ślimaczyć się* (np. o ranie: ‘powoli goić się’) i *ślimak* oraz *ołowiany* i *ołów* zinterpretujemy jako widoczny rezultat procesu porównania dwu domen kognitywnych (leżących u podstaw pojęć zestawianych ze sobą w procesie porównania) i wykrycia przez kogoś, kto tego porównania dokonał, podobieństwa między obiema domenami¹⁴.

W derywatach *ślimaczyć się* i *ołowiane (nogi)* związek z wyrazem motywującym: odpowiednio *ślimak* i *ołów* opiera się na podobieństwie tylko jednej z wielu znanych cech przypisywanych obu obiektom. W przypadku czasownika *ślimaczyć się* ‘o czymś, co odbywa się bardzo wolno’ z kilku cech właściwych ślimakowi, zawartych również w znaczeniu wyrazu *ślimak*, przez konceptualizatora została uchwycona, a następnie wydobyta (wyprofilowana) w strukturze derywatu akurat ta: ‘porusza się bardzo wolno’. Z kolei przymiotnik *ołowiany* z podstawą *ołów* może łączyć relacja podobieństwa w zakresie dwu cech: ‘ciężaru’ i ‘koloru’. Obie ujawniają się w utrwalonych połączeniach; pierwsza leży u podstaw wyrażen *ołowiane nogi /powieki (ze zmęczenia)* ‘odczuwane jako bardzo ciężkie’, *ołowiana atmosfera* ‘odczuwana jako bardzo ciężka, przygniatająca’, druga – określeń *ołowiane niebo/ chmury* ‘mające ciemnoszary kolor, taki jak kolor ołowiu’.

Na skaningu zasadzają się również inne procesy kognitywne, znajdujące wyraz w języku, m.in. abstrahowanie i związana z nim kategoryzacja oraz ustalanie odpowiedności (zbieżności) znaczeniowych między elementami różnych struktur pojęciowych. Z tymi ostatnimi łączone są procesy metaforyzacji – ich istotą jest pojmowanie jednej struktury w kategoriach innej w oparciu o dostrzeżony przez konceptualizatora związek między nimi (w tym także podobieństwo).

Odwołanie do płaszczyzny pojęciowej pozwala przybliżyć mechanizm tworzenia rozmaitych struktur słowotwórczych, w których związek z podstawą słowotwórczą opiera się na jakiejś cesze (niedefinicyjnej, akcydentalnej) zauważonej przez konceptualizatora i „zarejestrowanej” w nazwie. Charakterystyczne pod tym względem są skondensowane semantycznie formacje z suf. *-izacja /-yzacja*, w rodzaju *azjatyzacja, mongolizacja* (życia, obyczajów). Zawarte w tego typu derywatach konceptualizacje świadczą o dokonanych operacjach mentalnych subiekta, który zestawiał leżące u podstaw wyrażen pozostających w

Termin ten odzwierciedla bezpośredniość tej operacji – w pewnym sensie jest to ruch od S do T; wartość T zależy od stopnia „odejścia” od S (Langacker 1987: 102).

¹⁴ Jak wiadomo, do derywacji dochodzi poprzez mechanizm zestawiania wyrażen /znaków (za którymi, kryją się pojęcia odnoszące się pośrednio lub bezpośrednio do obiektywnych zjawisk świata) i ustalania podobieństwa między nimi przez tego, kto tworzy nazwę (derywat). Tylko w tym sensie jest to podobieństwo subiektywne; cecha łącząca zestawiane wyrażenia (w semantyce głębszej: pojęcia) dostrzeżona/przywołana przez subiekta zwykle jest na tyle utrwalona (znana mówiącym), że odbiorcy mogą ją łatwo „odczytać”.

relacji motywacji słowotwórczej, opartej na metaforze, domeny kognitywne, porównał je i wy dobył wspólną dla obu cechę (nie zawsze oczywistą, narzucającą się).

Opisując w terminologii Langackerowskiej, np. rzeczownik *mongolizacja* powiemy, że relacja między derywatem a jego podstawą słowotwórczą *Mongolia* opiera się na dostrzeżonym przez konceptualizatora podobieństwie między „bazą kształtującą inną domenę” – zwaną *domeną źródłową* (na tę domenę kognitywną składają się wszystkie cechy kojarzone z Mongolią) i *domeną docelową* („ukształtowaną przez inną domenę”). Ta druga oprócz ‘procesualności’ obejmuje „wydobyte” z domeny źródłowej cechy: ‘niski poziom cywilizacyjny i kulturalny’, ‘zacofanie’, ‘prymitywizm’, a także związaną z nimi ocenę negatywną. Cechy te są wskaźnikiem ustalonego przez konceptualizatora podobieństwa między obiema domenami¹⁵. Łatwość jego odczytania przez odbiorcę wynika ze znacznego stopnia społecznego utrwalenia asocjacji przypisywanych Mongolii; dodatkowo może być czerpana z kontekstu, jak w następującej wypowiedzi:

- (1) Obawiam się raczej mongolizacji, przejawiającej się zalewem prymitywnych przedmiotów codziennego użytku, będących wytworem siermiężnych wschodnich technologii; że nie wspomnę o obyczajowości (Nowe 1998; Życie Warszawy 1991, 90).

Wśród przykładów znalezionych w Internecie za pomocą wyszukiwarki Google znalazły się m.in. (podaję je w wersji skróconej)¹⁶:

- (2) Mongolizacja polityki i wzorów cywilizacyjnych [...]
- (3) [...] czy społecznie formy i normy postępowania, które każdy naród utrwała we własnych wzorcach kultury, nie ulegną trywializacji lub *mongolizacji*?
- (4) [...] zmarginalizowana kultura białoruska i w szczególności literatura pozostała najmocniejszym orężem w walce przeciwko *mongolizacji* społeczeństwa.

Znaczenia przenośne bywają też zapożyczane z innych języków. Rozważmy pod tym kątem przymiotnik *chirurgiczny* w jego nowych użyciach:

- (5) Chirurgiczne cięcia na polskim niebie [tytuł]. Ryanair tnie siatkę polskich kierunków niczym wytrawny chirurg. Bez zbędnych emocji irlandzka linia kalkuluje swoje możliwości na nowy sezon, czego efektem jest likwidacja aż czternastu polskich tras.
- (6) Chirurgiczne cięcie Moskwy [tytuł] Nie bardzo rozumiem fakt, że kontrolerów rosyjskich przesłuchuje się dopiero po 10 miesiącach od katastrofy. Przecież wydarzenia z 10 kwietnia 2010 r. coraz bardziej zacierają się w ich pamięci. Istnieje biologiczny mechanizm wypierania ze świadomości rzeczy trudnych, niewygodnych i bardzo stresogennych.

¹⁵ Elżbieta Tabakowska twierdzi: „podobieństwo między domeną źródłową i domeną docelową musi zostać dostrzeżone przez kogoś, kto owe domeny ogląda z określonego punktu widzenia” (Tabakowska 2004: 62).

¹⁶ Analizowany materiał został zaczerpnięty z NKJP (data pobrania: 21.02. 2011 r.) oraz z wyszukiwarki Google (data pobrania: 16.02. 2011 r.).

W obu kontekstach połączenie *chirurgiczne cięcie* odnosi się do podstawowego znaczenia tego przymiotnika ‘związany z wykonywanym przez chirurga zabiegiem operacyjnym’, por. *narzędzie chirurgiczne, zabieg chirurgiczny*, przy czym cechą podtrzymującą związek między znaczeniem medycznym przymiotnika *chirurgiczny* a jego użyciem metaforycznym jest zauważone przez twórcę metafory podobieństwo w zakresie jednej cechy definicyjnej: ‘precyzja, dokładność’ wraz z konotacją ‘skuteczność, tj. nieodwracalność operacji’. W cytacie (1) na opartą na relacji podobieństwa motywację derywatu wskazuje wyraz *chirurg* (nb. określony jako *wytrawny*). W cytacie (2), którego interpretacja jest trudniejsza, znaczenie użytego w tytule wyrażenia jest niedookreślone – jego sens odbiorca może jedynie wykoncypować (z kontekstu oraz na podstawie posiadanej rozmaitej wiedzy, m.in. o wydarzeniach, o których mowa w tekście). W obu przykładach między zestawianymi pojęciami istnieje silna więź w zakresie podobieństwa – podtrzymuje ją użyty w znaczeniu przenośnym rzeczownik *cięcie*. W przykładzie (2) podobieństwo między wykonywanym przez chirurga zabiegiem operacyjnym a postępowaniem Moskwy (władz rosyjskich, MAK-u) dotyczy również ‘precyzji’ – tę mówiący upatruje w celowo opieszalym działaniu Moskwy.

Na tej samej cesze opiera się rozszerzenie metaforyczne w wyrażeniu *chirurgiczne naloty / chirurgiczne naloty bombowe* ‘takie, które dokonywane są z wielką dokładnością precyzją co do miejsca bombardowania, bez zaplanowanego niszczenia obiektów cywilnych; z precyzją, z jaką chirurg wykonuje zabieg, operację’. Por.

- (7) Donald Rumsfeld prezentował specyficzną „doktrynę wojenną”. Uważał bowiem, że tego typu operację da się przeprowadzić z użyciem sił lądowych oraz przy wsparciu precyzyjnych uderzeń sił lotniczych (tzw. **chirurgicznych nalotów**) na przeciwników stawiających opór [...]

Rozszerzenie to dokonało się na gruncie języka angielskiego, o czym świadczy odnotowane w CCED w haśle *surgical* jako osobne następujące znaczenie:

3 Surgical military actions are designed to attack or destroy a particular target without harming other people or damaging other buildings nearby ...*a surgical strike aimed at a terrorist organisation...*

Omawiane tu połączenie *chirurgiczne naloty* jest kalką angielskiego wyrażenia *surgical strikes*; o motywacji nowego znaczenia przymiotnika w polszczyźnie decyduje wyrazistość jego związku z przymiotnikiem *chirurgiczny* w znaczeniu niefiguracywnym.

W tym miejscu warto przywołać fragment z pracy Elżbiety Tabakowskiej, w którym stawia pytanie dotyczące stopnia autonomii znaku ikonizacyjnego, czyli rozstrzygnięcia kwestii, czy znak jedynie odtwarza, czy też tworzy będące jego istotą podobieństwo. Zdaniem autorki odpowiedź na nie wymaga przywołania pojęcia skali: „ikonizacyjność – onomatopeja jest

odtworzeniem podobieństwa, natomiast ikoniczność – metafora – jego twórczym odkryciem; pomiędzy tymi dwoma ekstremami sytuuje się natomiast kontinuum form pośrednich” (Tabakowska 2006: 125).

Z podstawową zdolnością do porównywania (ustalania podobieństw i różnic) oraz łączenia struktur badacze wiążą także złożone procesy mentalne, m in. takie jak kompozycja, selekcja, uzupełnianie, w wyniku których dochodzi do stapiania (scalania) przestrzeni mentalnych, określanych jako *procesy amalgamacji* (ang. *blending*)¹⁷. Świadczą o nich złożone struktury konceptualne, którym w planie językowym odpowiadają wyrażenia o dużej kondensacji semantycznej. Jednym z tego typu derywatów jest wymieniony wcześniej modny dziś ekspresywny przymiotnik *masakryczny*¹⁸ – por. przykładowe konteksty:

- (8) masakryczny ten rok...same afery, cierpienie, żal do wszystkich i wszystkiego...niech się już kończy [...] (NKJP; Data pobrania: 21.02.2011)
- (9) Ta marszrutka na Szybene odjeżdżała z Werchowyny zdaje się o 11.30, lub o 11.00 czasu ukraińskiego, ale polecam być na stanowisku sporo wcześniej, gdyż jest wówczas szansa na miejsca siedzące. Tuż przed odjazdem jest już masakryczny tłok i z plecakami nie jest najwygodniej [...]. (NKJP; data pobrania: 21.02.2011)
- (10) No może u Ciebie są porządne kina, ale na takich peryferiach świata, jak Kołobrzeg, obraz w kinie jest masakryczny (ciemny, nieostry, nieczysty, dźwięku DD też nie słychać [...]) (NKJP; data pobrania: 21.02.2011)

Spojrzenie w perspektywie kognitywnej nawiązującej do teorii integracji pojęciowej Fauconniera i Turnera na tę „dziwaczną” strukturę pozwala na semantycznie pogłębioną jej interpretację. Znaczenia ekspresywnej formacji *masakryczny* nie da się w pełni wywieść z dwu bazowych domen, leżących u podstaw wyrazów, w oparciu o które została utworzona: *masakra* ‘masowe zabijanie ludzi lub zwierząt, zwłaszcza połączone z okrucieństwem i znęcaniem się’ i *makabryczny* ‘przerażający i często tragiczny’ oraz ‘budzący negatywne emocje’ (za ISJP). Konteksty, w jakich występuje omawiany derywat (por.: *masakryczny rok /tłok /obraz /fronton budynku*), ukazują, że właściwa mu domena kognitywna jest nowym pojęciem, które nie zawiera zespolonych ze sobą składników pojęć bazowych – nie ma w nim: ‘zabijania’, ‘okrucieństwa’, ani cech ‘budzący przerażenie’, ‘tragiczny’ w ich

¹⁷ Odwołuję się tu do koncepcji integracji pojęciowej (*conceptual blending theory*) Fauconniera i Turnera (2002). W perspektywie słowotwórczej procesy te omawiam w pracy *Innowacje słowotwórcze jako rezultaty integracji pojęciowej (w świetle modelu dynamicznego opartego na uzusie językowym)* – por. Waszakowa 2010.

¹⁸ O jego ekspansji w języku potocznym świadczy 61 akapitów zarejestrowanych w NKJP (z wypowiedzi na forach internetowych); słowo to jest jednym z wielu tzw. „emblematów środowiskowych i/lub pokoleniowych” – jego używanie dostarcza odbiorcy informacji o przynależności do grupy, środowiska, pokolenia mówiącego.

podstawowych sensach¹⁹. Jest za to bardzo silna ekspresja emocji, niekoniecznie negatywnych, związanych z oceną zjawiska określonego jako *masakryczne* przez mówiącego. Jak pokazują konteksty, słowo to jest używane jako środek wyrażania nie tylko emocji negatywnych; bywa też wyrazem swego rodzaju podziwu, fascynacji (zwłaszcza czymś niezwykłym, ekstremalnym). Podstawą operacji scalenia dwu przestrzeni pojęciowych, w wyniku którego doszło do powstania nowego pojęcia, nie redukowanego do komponentów każdej z nich, było niewątpliwie porównanie obu tych przestrzeni przez konceptualizatora i wydobywanie przez niego cechy świadczącej o ich podobieństwie – wskaźnika ich zespolenia ‘taki, który budzi silne emocje negatywne wynikające z tragicznego zjawiska). Cechy tej albo wcale nie ma w strukturze pojęciowej leżącej u podstaw używanego potocznie (środowiskowo) przymiotnika *masakryczny* o silnym ładunku ekspresywności (zwykle związanej z emocjami negatywnymi), albo na skutek zmienionej jego łączliwości i przewartościowań jest ona osłabiona.

5. Podobieństwo między derywatem a zdaniem

Ogólnie rozumiana relacja podobieństwa leży też u podstaw dobrze znanych teorii słowotwórczych: Jana Rozwadowskiego (1921), Jerzego Kuryłowicza (1936), Witolda Doroszewskiego (1946), Miłocha Dokulila (1962) oraz koncepcji derywatów jako rezultatów kondensacji struktury predykatowo-argumentowej Romana Laskowskiego (1966), wykorzystanych z czasem jako podstawa syntetycznej klasyfikacji derywatów słowotwórczych w *Gramatyce współczesnego języka polskiego* (GWJP). Tu więc tylko przypomnę, że teoria logiczno-syntaktyczna Doroszewskiego zasada się na analogii między nazwą a zdaniem (strukturą podmiotowo-orzeczeniową):

„między formantem a tematem mogą być relacje takie same, jak między podmiotem i orzeczeniem” [...] Ze względu na analogię do struktury zdania wszystkie rzeczowniki odczasownikowe i odprzymiotnikowe dzielą się na dwie wielkie klasy: tzw. formacje podmiotowe i formacje orzeczeniowe” (Grzegorzyczkowa 1979: 26).

Z kolei stworzona w ramach teorii onomazjologicznej Dokulilowska klasyfikacja derywatów na transpozycyjne, mutacyjne i modyfikacyjne opiera się na poszukiwaniu semantycznych i składniowych paraleli między nazwami (derywatami słowotwórczymi,

¹⁹ NKJP nie podaje cytatów, w których wyraz *masakryczny* jest używany zamiast *makabryczny*, co nie znaczy, że takich użyć nie ma. W prowadzonych tu rozważaniach koncentruję się jedynie na tym znaczeniu, które jest nowe; o tym, czy nowy wyraz jest potrzebny, nie piszę, bo uważam, że tę kwestię rozstrzyga uzus.

reprezentującymi określone części mowy) i ich podstawami słowotwórczymi. Zagadnienia tego w prowadzonych tu rozważaniach z racji ograniczonych ram artykułu nie rozwijam.

Bibliografia

- Bańko M., 2008, *Współczesny polski onomatopeikon. Ikoniczność w języku polskim*, Warszawa.
- CCED 1995: *Collins Cobuild English Dictionary*. The University of Birmingham. London.
- Dokulil M., 1979, *Teoria derywacji*. Przeł. A. Bluszcz, J. Stachowski, Wrocław.
- Doroszewski W., 1946, *Kategorie słowotwórcze*. Sprawozdanie TNW 29, 20-42.
- EJO: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Red. K. Polański. Wyd. 2., Wrocław–Warszawa–Kraków 1999.
- EJP: *Encyklopedia języka polskiego*, Red. S. Urbańczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994.
- ESČ: *Encyklopedický slovník češtiny*, Praha 2002.
- Fauconnier G., Turner M., 2002, *The way we think. Conceptual blending and the Mind's Hidden Complexities*, New York.
- Grzegorzczkowska R., 1979, *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*. Wyd. III popr., Warszawa.
- GWJP: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel, wyd. 2., Warszawa 1998.
- ISJP: *Inny słownik języka polskiego PWN*, t. I–II, red. M. Bańko, Warszawa 2000.
- Kallas K., 2006, *Kategoria słowotwórcza podobieństwa we współczesnym języku polskim*, [w:] *Od fonemu do tekstu. Prace dedykowane prof. Romanowi Laskowskiemu*, red. I. Bobrowski, K. Kowalik, Kraków, 239–247.
- Kallas K., 2007, *Funkcje zestawień wyrazów spokrewnionych słowotwórczo bądź etymologicznie we współczesnych polskich tekstach poetyckich*, [w:] *Słowotwórstwo i tekst*. Red. V. Maldjewa, Z. Rudnik-Karwatowa, Warszawa, 37–45.
- Kardela H., Muszyński Z., Rajewski M. (red.), *Kognitywistyka 2. Podobieństwo*, Lublin 2006.
- Kuryłowicz J., 1936, *Dérivation lexical et dérivation syntaxique*, Bulletin de la Société Linguistique de Paris 37, 79–92.
- Langacker R., 1987, *Foundations of cognitive grammar. Volume I. Theoretical prerequisites*. Stanford.
- Langacker R., 1995, *Wykłady z gramatyki kognitywnej*. H. Kardela (red.). Lublin.
- Laskowski R., 1966, *Derywacja rzeczowników w dialektach laskich*. Cz.1., Wrocław.

- Nagórko A., 1998, *Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem)*. Warszawa.
- Nagórko A., 2010, *Motywacja słowotwórcza a ikoniczność*, [w:] *Новые явления в славянском словообразовании: система и функционирование*, Moskwa, s. 175–186.
- NKJP: *Narodowy korpus języka polskiego*; <http://nkjp.pl/>
- Pawelec A., 2006, *Podobieństwo w języku. Wybrane problemy*, [w:] *Kognitywistyka 2. Podobieństwo*. Red. H. Kardela, Z. Muszyński, M. Rajewski, Lublin, 63–69.
- Peirce Ch., 1902 /1955, *Logic and semiotics: theory of signs*, [w:] J. Buchler (red.) *Philosophical Writings*, New York, s. 98–119.
- Rozwadowski J., 1921, *O dwuczłonowości wyrazów*, *Język Polski* 6, 129–139.
- Puzynina J., 1994, *Kategoria derywatów słowotwórczych w świetle lingwistyki kognitywnej*, [w:] *En slavist i humanismens tegn. Festschrift til Kristine Heltberg*. Red. Per Jacobsen i in. København, 70-85.
- Rosch E., 1978, *Principles of categorization*, [w:] *Cognition and categorization*. Eds. E. Rosch, B. Lloyd. Hillsdale, 27-48.
- Rozwadowski J., 1921, *O dwuczłonowości wyrazów*, *Język Polski* 6, 129–139.
- SJPD: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958–1969.
- Skarżyński M., 1999, *Powstanie i rozwój polskiego słowotwórstwa opisowego*, Kraków.
- SWJP: *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. Bogusław Dunaj, Warszawa 1996.
- Tabakowska E., 2004, *O językowych wyznacznikach punktu widzenia*, [w:] *Punkt widzenia w języku i w kulturze*. Red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, R. Nycz, Lublin, 47–64.
- Tabakowska E., 2006, *Ikoniczność znaków i struktur językowych jako typ podobieństwa*, [w:] *Kognitywistyka 2. Podobieństwo*. Red. H. Kardela, Z. Muszyński, M. Rajewski, Lublin, 121–129.
- Tabakowska E., red., 2001, *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*. Kraków.
- Taylor J., 1995, *Linguistic Categorization. Prototypes in Linguistic Theory*, Oxford.
- Waszakowa K., 2010, *Innowacje słowotwórcze jako rezultaty integracji pojęciowej (w świetle modelu dynamicznego opartego na uzusie językowym)*, [w:] *Новые явления в славянском словообразовании: система и функционирование*, Moskwa, 59–70.
- Waszakowa K., w druku, *O derywatach analogicznych i słowotwórstwie analogicznym*.
- Wierzbicka A., 1996, *Semantics: primes and universals*, Oxford.

Krystyna Waszakowa

Miejsce i rola relacji podobieństwa w słowotwórstwie – zarys problematyki

Streszczenie

Wychodząc z założenia, że relacja podobieństwa przenika cały system słowotwórczy, tzn. jest w nim obecna na wielu płaszczyznach oraz poziomach systematyzacji, autorka przedstawia wybrane aspekty tego złożonego zagadnienia. Ukazuje m.in., jak tworzenie nowych konceptualizacji, opartych na ustalaniu podobieństw i różnic między zjawiskami (desygnatem derywatu i desygnatem podstawy), łączy się łączy z podstawowymi zdolnościami poznawczymi człowieka.